



## Spieszmy się pamiętać

40 lat temu rozpoczęło się ratowanie zabytków łomżyńskiego cmentarza

Jak zwykle były uśmiechy, życzliwość i hojne datki do specjalnych puszek z symbolem kwesty "Ratujemy łomżyńskie zabytki cmentarne". W dniu poświęconym Wszystkim Świętym przy bramach zabytkowego cmentarza parafii katedralnej przy ul. Kopernika w Łomży pieniądze zbierało około 100 kwestarzy, a wśród nich m.in. posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś, członek zarządu województwa Jacek Piorunek, prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski, przedstawiciele samorządu, licznych instytucji i organizacji, dziennikarze. Do puszek trafiło ponad 57 tysięcy złotych, a do przeszło 70 tysięcy powiększyła plon kwesty zbiórka pieniędzy do specjalnych skarbon w Dniu Zadusznym i w niedzielę 3 listopada.

- Pewnie już ponad 20 razy uczestniczyłem w tej kweście i zawsze z podobnym poczuciem, że robimy coś niezwykle potrzebnego i pożytecznego. Najlepiej świadczą o tym reakcje tych, którzy wrzucają pieniądze do puszek – wszyscy robią to chętnie.



**Zebraliśmy 70 196 złotych i 55 groszy**

Po prostu widać jak cmentarz się zmienia, kolejne nagrobki są remontowane i - co ważne - te będące śladami kilku społeczności obecnych w historii miasta: katolickiej, ewangelickiej i prawosławnej. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą pogłębić wiedzę o naszym mieście na ten niezwykle cmentarz, pełen zabytków – powiedział Jacek Piorunek.

Tradycja łomżyńskich kwest sięga roku 1984. Wtedy to harcerze, działacze PTTK, osoby zajmujące się ochroną zabytków podjęły inicjatywę zbiórki funduszy na odnawianie zabytkowych nagrobków na nekropolii, której początki sięgają roku 1801. Obecna kwesta miała numer 32, ponieważ po drodze zdarzały się lata, kiedy się nie odbywała. Od lat organizatorem kwesty jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (TPZŁ), a łącznikiem między tymi pionierskim i obecnymi czasami jest Józef Babel - w 1984 roku harcerz, obecnie prezes TPZŁ.

- Kwesta wrosła na stałe w "kalendarz łomżyński", stała się zjawiskiem naturalnym. Myślę, że gdyby nas 1 listopada zabrakło przy bramach, to zdziwienie byłoby ogromne - podkreślał Józef Babel. ➔ Dokończenie na s. 3

OTWARTE MISTRZOSTWA POLSKI W BIEGU ULICZNYM W KOLNIE

## Wyjątkowa impreza sportowa zjednoczyła zawodników z całej Polski



Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

Kolno stało się areną rywalizacji setek biegaczy z całej Polski, którzy przyjechali wziąć udział w Otwartych Mistrzostwach Polski w Biegu Ulicznym na 5 kilometrów. Ta wyjątkowa impreza zgromadziła zarówno doświadczonych sportowców, jak i amatorów, którzy zmagali się z dystansem w duchu sportowej rywalizacji i radości. To wydarzenie, będące jednym z największych w historii powiatu kolneńskiego, odbyło się na Stadionie Miejskim w Kolnie i miało na celu promocję zdrowego stylu życia oraz budowanie sportowej tożsamości miasta i regionu.

Wielkie Wydarzenie w Kolnie Organizacja mistrzostw była dla Kolna dużym wyzwaniem i jednocześnie szansą na promocję miasta. Jak podkreśliła Alicja Szymańska, dyrektorka Kolneńskiego Ośrodka Kultury i Sportu: „Cieszymy się bardzo, że Mistrzostwa Polski w biegu na 5

kilometrów odbywają się w Kolnie. Jest to wielkie święto sportu.”

Wyraziła również nadzieję, że impreza stanie się cykliczna i przyciągnie kolejne pokolenia biegaczy z całego kraju. W imieniu burmistrza Kolna przybyłych uczestników i widzów przywitał przewodniczący Rady Miasta, Mariusz Rakowski

- Myślę, że ta impreza będzie rozwijana cały czas i będzie się odbywała cyklicznie. Będzie reprezentowała nasze miasto i pokazywała je. Teraz mogą powiedzieć - biegajmy razem - stwierdził.

**Zawodowcy i amatorzy ramię w ramię**

W mistrzostwach udział wzięli zarówno mistrzowie Polski, olimpijczycy, jak i amatorzy, którzy po raz pierwszy zmierzli się w zawodach tej rangi.

➔ Dokończenie na s. 5

# 82. rocznica likwidacji getta w Łomży



Uroczystości upamiętniające 82. rocznicę likwidacji getta odbyły się w Łomży 31 października. Punktualnie o godzinie 12:00 pod tablicą przy ul. Senatorskiej 6, poświęconą żydowskim mieszkańcom miasta, złożono kwiaty. W hołdzie ofiarom getta kwiaty złożyli przedstawiciele władz miasta, Instytutu Pamięci Narodowej, posłanka na Sejm Alicja Łepkowska-Gołaś oraz mieszkańcy.

— To bardzo symboliczne miejsce. Miejsce gdzie zaczynało się getto łomżyńskie. Bardzo ważna część historii Łomży. Nie należy o niej zapominać - powiedziała posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś dodając, że takie wy-

darzenia są doskonałą okazją do popularyzowania historii wśród dzieci i młodzieży i ma nadzieję, że w przyszłych latach obchody będą odbywały się z udziałem łomżyńskich szkół.

Uroczystość była symbolicznym przypomnieniem o tragicznych wydarzeniach z 1942 roku, kiedy to łomżyńskich Żydów wymordowano w Lesie Giełczyńskim i deportowano do obozów zagłady.

- Wybuch wojny i okupacja szczególnie niemiecka zniszczyły strukturę społeczną ale też i narodowościową Łomży. Pamiętajmy, że mieszkańcy

Łomży, żydowscy mieszkańcy Łomży znaleźli się tutaj w getcie, które zostało utworzone już latem 1941 roku. Duża część mieszkańców Łomży została zamordowana w Lesie Giełczyńskim - powiedział dr hab. Krzysztof Sychowicz historyk z Instytut Pamięci Narodowej dodając, że reszta mieszkańców getta trafiła do niemieckich obozów śmierci zlokalizowanych na terenie Polski.

— Znajdujemy się przy ulicy Senatorskiej. To tutaj jeszcze

przed II wojną światową tętniło kulturalne, naukowe, religijne życie żydowskiej społeczności - powiedział Piotr Serdyński, zastępca prezydenta Łomży wskazując, że ludność żydowska liczyła około 10 tysięcy osób co przekładało się na prawie 40 procent wszystkich mieszkańców miasta.

Dla zgromadzonych była to chwila refleksji i wyraz pamięci o dawnych mieszkańcach miasta, którzy stali się ofiarami Holocaustu. Ważne jest, aby pamiętać o tych bolesnych wydarzeniach, które stanowią część historii Łomży i przypominają o potrzebie poszanowania życia, wolności i godności każdego człowieka.



Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

## Ponad 800 tys. zł z na przebudowę lądowiska dla śmigłowców przy łomżyńskim szpitalu

Decyzję w tej sprawie zarząd województwa podjął w środę, 30.10. Istniejące przy Szpitalu Wojewódzkim im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży lądowisko dla śmigłowców medycznych zostanie przebudowane. Ogólny koszt inwestycji to ponad 1 mln zł, z czego większą część pokryje samorząd województwa.

— Konieczność przebudowy lądowiska wynika z wymagań określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 27 czerwca 2019 r. w sprawie istnienia szpitalnego oddziału ratunkowego. Dostrzegamy wagę tego zagadnienia, gdyż placówka w Łomży jest ważnym ogniwem w zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkań-

com miasta i całego regionu – powiedział Członek Zarządu Województwa Jacek Piorunek.

W ramach inwestycji zostanie wykonanych wiele prac specjalistycznych, takich jak: przebudowa istniejących kierunków podejść startu i lądowania śmigłowca, przebudowa instalacji oświetlenia nawigacyjnego, budowa nowej drogi dojazdowej do lądowiska, czy montaż wskaźnika ścieżki schodzenia (HAPI) i dodatkowego wskaźnika wiatru.

Zostanie również zaktualizowana: Instrukcja Operacyjna Lądowiska wraz z wykonaniem pomiarów geodezyjnych i Plan Ratowniczy łomżyńskiego szpitala.

### Program obchodów Święta Niepodległości w Łomży

#### 11 listopada 2024 r.

- godz. 8:30 – złożenie kwiatów przed tablicą Marszałka Józefa Piłsudskiego (ul. Krzywe Koło 1)
- godz. 9:00 – uroczystość przed tablicą pamiątkową Leona Kaliwody, Niepodległościowy Apel Pamięci (ul. Sienkiewicza 10)
- godz. 10:00 – Msza święta w intencji Ojczyzny pod przewodnictwem JE ks. bpa Janusza Stepnowskiego (Katedra Łomżyńska, ul. Dworna 25)
- godz. 12:00 – złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą Romana Dmowskiego (Muzeum Przyrody – Dwór Lutosławskich w Drozdowie)

#### WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

##### 7 listopada 2024 r.

- godz. 18:30 – koncert FKWL „O MÓJ ROZMARYNIE” (Otworzy się w nowej zakładce): KATARZYNA PAWŁOWSKA – mezzosopran, ZUZANNA

SEJBUK – fortepian, TOMASZ PILUCHOWSKI – tenor, JAN MIŁOSZ ZARZYCKI – dyrygent. W programie m.in.: F. Chopin, S. Moniuszko oraz najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne. Wstęp wolny (sala koncertowa FKWL, ul. Zawadzka 1).

##### 10 listopada 2024 r.

• godz. 17:00 – „ŚPIEWAJMY DLA NIEPODLEGŁEJ” (Otworzy się w nowej zakładce) – Łomżyńska Orkiestra Dęta MDK-DST pod batutą Waldemara Borusiewicza, Zuzanna Szary – sopran. Obowiązują bezpłatne wejściówki (Hala Kultury, Stary Rynek 6)

##### 11 listopada 2024 r.

• godz. 17:00 – „ŚCIEŻKA OBOK DROGI” – WSPOMNIENIA KAZIMIERT IŁĄKIEWICZÓWNY O MARSZAŁKU JÓZEFIE PIŁSUDSKIM (Otworzy się w nowej zakładce) – czytanie performatywne w wykonaniu Beaty Antoniuk, aktorki Teatru Lalki i Aktora w Łomży przy akompaniamencie Bogdana Szczańskiego. Wstęp wolny (Teatr Lalki i Aktora,

# Spieszmy się pamiętać

## 40 lat temu rozpoczęło się ratowanie zabytków łomżyńskiego cmentarza



Ubiegłoroczna zbiórka przyniosła blisko 62 tysiące złotych. Jak przypomniał, prezes TPZŁ, rozpoczęte zostały kosztowne i żmudne prace przy dwóch bardzo cennych nagrobkach ceglanych, Bończy-Skarzyńskiego i Jezierskiego. Oba zadania będą kontynuowane. Wśród kolej-

nych, spośród najpilniejszych, jest grób rodzinny Trzeszczkowskich z piaskowca, a problemem jest znalezienie wykonawcy prac.

1 listopada, od godzin porannych do zmroku, przy bramach cmentarza pojawili się kwestujący. Obok Jacka Piorunka byli to m. in. radni sejmiku Berna-

deta Krynicka i Marek Olbryś, posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś, łomżyńscy samorządowcy, przedstawiciele instytucji i organizacji, harcerze, dziennikarze.

- Napisałam właśnie tekst dotyczący pamięci. Często wydaje się nam, że mamy czas, aby coś zapamiętać, aby pamięć na-

szą zweryfikować, coś dopowiedzieć. Otóż zwykle okazuje się, że nie mamy czasu! Za późno decydujemy, że warto byłoby o coś się dopytać. Trzeba być otwartym na poznawanie człowiekiem stale. Pięknym gestem jest troska o groby bliskich. To świetnie, że jest taka gremialna tradycja z kwiatami i zniczami, ale trzeba nam też refleksji indywidualnej i z poczuciem bycia we wspólnocie. To wtedy dopiero będzie jedność - stwierdziła Małgorzata Frąckiewicz, językoznawca z Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów.

Stałymi uczestnikami zbiórki są przedstawiciele łomżyńskich szkół.

- Na tym cmentarzu spoczywa 32 pracowników Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących, zwanego popularnie "Ekonomikiem". Większości osobiście nie poznałem, ale z liczną grupą nauczycieli spotykamy się przy tych grobach z modlitwą, zniczami i wspomnieniami. W tygodniu poprzedzającym Dzień Wszystkich Świętych młodzież przychodzi porządkować cmentarz. Wszystkie klasy, w których jedna trzecia uczniów jest z Łomży, a pozostali spoza miasta. Pokazanie im tak ważnej nekropolii dla całego regionu ma wymiar edukacyjny i wychowawczy - powiedział Paweł Dro-

żyner, dyrektor "Ekonomika", szkoły, która znajduje się na tej samej ulicy Kopernika, co zabytkowy cmentarz.

Pamiętką dla ofiarodawców jest podczas łomżyńskiej kwesty tradycyjnie mała naklejka na ubraniu. Jak wspominał wiceprezes TPZŁ Wawrzyniec Kłosiński, w pierwszej edycji były to stempleki wycięte w szkolnej gumce-myszce.

- Zebraliśmy wtedy 59 tysięcy złotych. To były mniej więcej 3 - 4 średnie pensje - dodał wiceprezes.

Systematycznie prowadzone prace realizowane dzięki kwestom pozwoliły na odrestaurowanie około 300 z ponad 500 zabytkowych obiektów na cmentarzu (całych nagrobków, rzeźb, krzyży, ogrodzeń). Od ubiegłego roku przybyło 6 kolejnych (wśród nich nagrobek Eufrozyny Walc), choć specjalistyczne prace są kosztowne.

W tym roku udało się zebrać 70 tysięcy 196 złotych i 55 groszy. Zostaną one przeznaczone na odrestaurowanie dwóch nagrobków: Seweryna Bończy-Skarzyńskiego oraz Antoniego Jezierskiego. Seweryn Bończy-Skarzyński był jednym z wpływowych mieszkańców Łomży, a jego nagrobek to nie tylko pamiątka po nim, ale również świadectwo epoki, w której żył. Nagrobek Antoniego Jezierskiego z kolei to kolejny ważny element lokalnego dziedzictwa, które zasługuje na ochronę. Dodatkowo, planowana jest również renowacja nagrobka prawosławnego, co podkreśla różnorodność kulturową oraz religijną, która charakteryzuje region.



Relacja w Telewizji Narew  
i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

## Muzeum w Drozdowie odzyskuje blask



Od lewej  
Ewa Szejder,  
Jacek Piorunek  
i Lech Szablowski

**Historia, Lutosławscy i Dmowski w zabytkowym dworze, przyroda Doliny Narwi w nowym pawilonie. Dawna siedziba rodu Lutosławskich to na razie miejsce intensywnych prac budowlanych i wiele jeszcze wysiłku i nakładów jest potrzebnych, aby placówka załśniła pełnym blaskiem. O współpracy z samorządem i instytucjami Województwa Podlaskiego członek zarządu województwa Jacek Piorunek rozmawiał w Drozdowie ze starostą Lechem Markiem Szablowskim i dyrektorką Ewą Szejder.**

- To wielkie i piękne przedsięwzięcie. Z punktu widzenia

kulturowego i turystycznego placówka w Drozdowie ma dla Ziemi Łomżyńskiej, a także naszego województwa, wartość bezcenną. Będzie to unikalne miejsce spotkań z historią, nauką, wielkimi postaciami polskiej polityki, kultury i gospodarki, dawną szlachtą i ziemiaństwem, muzyką i plastyką, ale także z ziołami, fauną i florą Doliny Narwi, edukacji przyrodniczej. To połączenie jest znakomitym i unikalnym pomysłem - mówił Jacek Piorunek.

Zadeklarował pełne wsparcie samorządu województwa podla-

skiego dla powstawania muzeum w odnowionym kształcie i w tworzeniu przyszłych ekspozycji.

- Zapraszam panią dyrektorkę Ewę Szejder ze współpracownikami do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego na rozmowę o możliwościach pozyskania funduszy na dokończenie prac remontowych i tworzenia pawilonu przyrodniczego. A także do naszych instytucji kultury, które mogłyby swoimi zbiorami wesprzeć np. urządzenie wnętrza szlacheckiego dworku - dodał Jacek Piorunek.

Jak przypomniał starosta łomżyński Lech Marek Szablowski, Muzeum Przyrody - Dwór Lutosławskich w Drozdowie to Instytucja Kultury Powiatu Łomżyńskiego. Do drugiej wojny światowej dwór, w którym się mieści, był rodową siedzibą Lutosławskich, rodziny o niezwykłych zasługach i dorobku w historii regionu i kraju. Kilka ostatnich miesięcy swego życia na przełomie 1938 i 1939 roku spędził tam pod opieką Marii z Lutosławskich i Mieczysława Niklewiczów architekt odzyskania przez Polskę niepodległości Roman Dmowski, który też w Drozdowie zmarł.

Po wojnie, przez wiele lat placówka w zabytkowym dworze przekształcona została w Muzeum Przyrody.

- W ostatnich latach samorząd powiatu łomżyńskiego zdecydował, że Muzeum powinno zachować swoją rolę w odniesieniu do przyrody Doliny Narwi, ale równie mocno poświęcić się eksponowaniu historii Lutosławskich i postaci Romana Dmowskiego - podkreślił starosta Lech Marek Szablowski.

Powiat łomżyński nie należy do najzamożniejszych, ale podjął się wielkiego dzieła odnowienia dworu i zdecydował o stworzeniu oddzielnego pawilonu ze zbiorami przyrodniczymi. Dyrektor Muzeum Przyrody - Dworu Lu-

tosławskich Ewa Szejder wraz ze starostą zaprezentowali jak przebiegają prace nad przywracaniem kształtu dawnego obiektu dworskiego, w którym znajdzie się wyłącznie część historyczna i tworzeniem nowego miejsca na ekspozycję przyrodniczą.

- Wystawa akwarystyczna z okazami z pięciu kontynentów już częściowo jest przygotowana. Przekształcamy budynek dawnej przychodni lekarskiej. Pracujemy już na pozyskiwaniu wyposażenia szlacheckiego dworku i gabinetu Romana Dmowskiego. W części podziemnej do rozważenia jest przygotowanie pierwszej w regionie ekspozycji poświęconej dziejom ziemiaństwa na Ziemi Łomżyńskiej i w Polsce we współpracy z Polskim Towarzystwem Ziemiańskim - opowiadała Ewa Szejder.

Przywrócenie blasku zabytkowemu budynkowi dworu i tworzenie nowej części muzeum już trwa, ale nadal wymaga ogromnych nakładów. Tym bardziej, że cały obiekt wraz z parkiem jest pod opieką służb konserwatorskich i wszystkie działania muszą spełniać rygorystyczne normy. Np. sama elewacja pawilonu przyrodniczego to koszt około 2 milionów złotych. Pełne sfinalizowanie zaplanowanych prac Ewa Szejder szacuje na ok. 10 milionów.

- Poszukujemy funduszy z każdego możliwego źródła - powiedział dyrektor Muzeum Przyrody - Dworu Lutosławskich.

## XXII Przegląd Piosenki Religijnej Domów Pomocy Społecznej. Łomża łączy i integruje uczestników z trzech województw

**W Hali Kultury w Łomży odbył się XXII Przegląd Piosenki Religijnej Domów Pomocy Społecznej, w którym udział wzięło aż 22 ekipy z trzech województw. Wydarzenie zgromadziło ponad 200 uczestników, w tym przedstawiciele Domów Pomocy Społecznej z różnych miejscowości, takich jak Giżycko, Augustów, czy Ostrołęka.**

— To już jest dwudzieste drugie spotkanie, gdy osoby niepełnosprawne mogą być razem, cieszyć się sobą. Jest tu taki pierwiastek rywalizacji, bo te osoby przygotowują się dużo, dużo wcześniej. Jest to w formie piosenki, dramy lub jakiejś innej formy scenicznej — powiedział Krzysztof Jankowski dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Łomży nie kryjąc zadowolenia, że przegląd rokrocznie przyciąga wielu uczestników.

To cykliczne wydarzenie, ma wieloletnią tradycję. Nie tylko promuje religijną twórczość muzyczną, lecz także odgry-



Relacja w Telewizji Narew i na [www.narew.info](http://www.narew.info)

wa ogromną rolę integracyjną. W jednym miejscu spotykają się osoby z różnych regionów, by wspólnie przeżywać muzykę, radość i duchową atmosferę, a także wymieniać się doświadczeniami. Przegląd stanowi doskonałą okazję do nawiązania nowych znajomości oraz wzmacnia poczucie przynależności do wspólnoty.

— Wszystkich osób w Domu Pomocy Społecznej jest ponad sto. Do występu przygotowało się 15. To są osoby, które są najsprawniejsze z tego grona. Dziewczęta bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach muzycznych. Lubią muzykę, lubią śpiewać. Występy mobilizują je, wyzwalając aktywność — zdradziła Stanisława Chyl

terapeuta DPS w Łomży, która przygotowywała podopiecznych do występu.

Uczestnicy mieli możliwość zaprezentowania różnorodnych utworów religijnych, zarówno tradycyjnych, jak i współczesnych, które w ich interpretacji zyskały wyjątkowy charakter. Dla wielu z nich możliwość wystąpie-

nia na scenie to nie tylko ogromna frajda i satysfakcja, ale także sposób na rozwijanie swoich talentów i przelamywanie barier.

— Myślę, że jest to dobra okazja do tego aby się spotkać, zawiązać przyjaźnie czy znajomości. Ważne jest to aby wychodzić na zewnątrz. Wychodzić do ludzi. Cieszymy się, że dzisiejsze wydarzenie jest dobrą okazją ku temu i cieszy mnie obecność uczestników z innych miejscowości i województw. Pokazuję to również, że nasz przegląd cieszy się sporym zainteresowaniem - powiedział Andrzej Stypułkowski, zastępca prezydenta Łomży.

Takie spotkania pokazują, jak wiele radości może nieść wspólne muzykowanie. W trakcie przeglądu atmosfera była pełna uśmiechów i wzajemnego wsparcia, a publiczność z entuzjazmem oklaskiwała każdą występującą grupę. Dzięki inicjatywom takim jak ta, Łomża staje się miejscem nie tylko artystycznych przeżyć, ale i wyjątkowej integracji międzypokoleniowej i międzyregionalnej.



OTWARTE MISTRZOSTWA POLSKI W BIEGU ULICZNYM W KOLNIE

## Wyjątkowa impreza sportowa zjednoczyła zawodników z całej Polski

Wielu uczestników przybyło do Kolna z odległych miast, aby wziąć udział w biegu i sprawdzić swoje możliwości. Dla wielu debiut w zawodach na tak wysokim poziomie był unikalnym przeżyciem i okazją do spotkania z najlepszymi w kraju. Przedstawiciele różnych zespołów biegowych podkreślali, że jest to doskonały sposób na motywację i przygotowanie do przyszłych wyzwań, takich jak maratony.

Starosta kolneński, Tadeusz Klama, pełniący patronat honorowy nad imprezą, podkreślił znaczenie tego wydarzenia dla Kolna i całej Ziemi Kolneńskiej.

- Cieszymy się, że to nie Kolno biega w Polsce, ale cała Polska dzisiaj biega w Kolnie. To pierwsza taka duża impreza, ale myślę, że nie ostatnia. Staramy się pomóc w organizacji takich wy-



darzeń. Życzylbym sobie, aby to była impreza cykliczna, w której będziemy współorganizatorami - powiedział starosta. Dodał, że obecność zarówno zawodowców, jak i amatorów, pokazuje jedność sportowej społeczności i siłę ducha rywalizacji.

### Wyniki

Zarówno biegacze wyczynowi, jak i amatorzy, dali z siebie wszystko na trasie 5 kilometrów. Na czołowych miejscach uplasowali się utytułowani biegacze reprezentujący renomowane kluby sportowe, ale nie zabrakło też amatorów, którzy wyróżnili się doskonałym czasem i wytrwałością. Najlepsi zawodnicy ukończyli trasę w imponującym czasie poniżej 15 minut, co było wynikiem godnym podziwu.



Wyniki Otwartych Mistrzostw Polski w biegu ulicznym na 5 kilometrów (mężczyźni)									
Msc	Nr	Zawodnik	Płeć	K	M	Kat	Team	Czas	Tempo
1	5	BORATYŃSKI Dariusz	M			M	KS AZS AWF WROCLAW	00:14:17	02:51
2	2	NOWICKI Adam	M			M	NETBOX GROUP / MKL SZCZECIN / ANRUN	00:14:21	02:52
3	10	KULKA Szymon	M			M	RLTL GGG RADOM	00:14:26	02:53
4	1	GARDZIELEWSKI Arkadiusz	M			M35	WKS Śląsk Wrocław	00:14:37	02:55
5	8	GŁOGOWSKI Adam	M			M	UKS Ekonomik Maratończyk Łęborg	00:14:44	02:57
6	9	OLEJARZ Artur	M			M35	MKL SZCZECIN	00:14:48	02:58
7	409	SULKOWSKI Rafał	M			M	Kraków Athletics Team	00:14:49	02:58
8	493	ŻUCHOWSKI Michał	M			M	RLTL GGG RADOM	00:14:49	02:58
9	22	MUTWIL Oliwier	M			M	TL ROW Rybnik	00:14:50	02:58
10	401	STARZYŃSKI Andrzej	M			M	LKB Rudnik	00:14:51	02:58

Wyniki Otwartych Mistrzostw Polski w biegu ulicznym na 5 kilometrów (kobiety)									
Msc	Nr	Zawodnik	Płeć	K			Team	Czas	Tempo
1	11	JARZĄBEK Sabina	K				KKL Kielce	00:16:18	03:16
2	17	NIEMYJSKA Beata	K				LKS Zantyr Sztum	00:16:31	03:18
3	15	KRAWCZYŃSKA Martyna	K				KS PREFBET SONAROL ŁÓMŻA	00:16:47	03:21
4	292	NAPIÓRKOWSKA Katarzyna	K				LKS Maków Mazowiecki	00:16:56	03:23
5	20	KLIMEK Beata	K				MKL Szczecin	00:17:08	03:26
6	495	CZARNOTA Małgorzata	K				UMKS Nadir Jędrzejów	00:17:17	03:27
7	252	LUKASIEWICZ Dominika	K				UMKS Nadir Jędrzejów	00:17:22	03:28
8	55	BILAWA Karolina	K				MKST Astra Nowa Sól	00:17:27	03:29
9	279	RUSIŁOWICZ Kornelia	K				1 LO w Łomży	00:17:41	03:32
10	13	DUBIELLA Monika	K				KS PREFBET SONAROL ŁÓMŻA	00:17:41	03:32

Wyniki Kategorii Open (mężczyźni)							
Miejsce	Numer	Zawodnik	Płeć	Kategoria	Team	Czas	Tempo
1	93	Mariusz Dembowski	M	M40	TKKF Plock	00:16:30	03:18
2	313	Jakub Ołowski	M	M40	KRAM_FC/ Najmowicztriathlon	00:16:51	03:22
3	344	Piotr Poblocki	M	M55	UKS Ekonomik Maratończyk Łęborg	00:16:56	03:23
4	58	Daniel Bochenko	M	M50	MD Run Training	00:17:36	03:31
5	318	Paweł Ozarowski	M	M40	Kalinowski Team	00:17:46	03:33
6	435	Marek Treła	M	M	WITAR Tarnobrzeg	00:17:51	03:34
7	85	Marcin Czajkowski	M	M	Rakieta_Biega_Team	00:17:55	03:35
8	111	Łukasz Dutkalski	M	M40	Pod Sokolim Okiem	00:17:58	03:36
9	497	Maciej Kurowski	M	M40	Żórawski Team	00:18:00	03:36
10	227	Dawid Krzysiek	M	M	UKSM Ekipa Bielachy	00:18:01	03:36

Wyniki Kategorii Open (kobiety)							
Msc	Nr	Zawodnik	Płeć	K	Team	Czas	Tempo
1	242	LENKIEWICZ Weronika	K	25	Dąbrowski Team 6	00:18:43	03:45
2	156	JAKUBOWSKA Aleksandra	K	41	Team Dąbrowski	00:20:01	04:00
3	26	ALICKA Ewa	K	42	Dąbrowski Team 2	00:20:06	04:01
4	62	BOSCHKE Magdalena	K	44	Team Tapflo	00:20:28	04:06
5	416	SZŁASZYŃSKA Wioleta	K	45	Goldap	00:20:40	04:08
6	400	STANASIUK Malwina	K	46	Dąbrowski Team 1	00:20:49	04:10
7	257	MALKOWSKA Dominika	K	75	Wojskowa Akademia Techniczna	00:24:04	04:49
8	108	DUDZIEC Martyna	K	77	Dąbrowski Team 6	00:24:06	04:49
9	146	GRZECH Wiktoria	K	82	Kalinowski Team 2	00:24:42	04:56
10	102	DREŻEK Wiktoria	K	84	MKL Myszyniec 1	00:24:56	04:59

# Mieszkania dla absolwentów

W czwartek (31.10) przekazano pierwsze klucze do mieszkań w bloku przy ul. Absolwentów 4. Odebrało je trzech byłych studentów białostockich uczelni w ramach programu Miasta Białostok, który ma wspierać młodych ludzi na początku ich dorosłej drogi i zachęcać ich do pozostania w mieście. W wydarzeniu wzięli udział marszałek Łukasz Prokorym.

– „To nowatorski program na skalę całej Polski, który wart jest naśladowania. Będę namawiał gospodarzy stolic subregionalnych, czyli prezydentów Łomży i Suwałk, do podobnych działań w ich miastach” – podkreślił Łukasz Prokorym. – „Dostrzegamy problemy demograficzne w naszym województwie, dlatego planujemy przeprowadzić kampanię, która będzie promować akademickość regionu i jego stolicy” – zapowiedział.

Program skierowany jest do młodych ludzi, którzy wiążą swoją przyszłość z Białymstokiem. Mogą z niego skorzystać absolwenci szkół wyższych z całej Polski. W trakcie uroczystości prezydent miasta Tadeusz Truskolaski mówił o potrzebie dalszego rozwoju akademickości Białegostoku.



– „Chcemy razem budować akademickość Białegostoku. To dopiero początek naszej wspólnej drogi w tym zakresie, ale już planujemy kontynuację tego programu” – zaznaczył prezydent. – „Musimy stawiać na młodych w tym trudnym demograficznie okresie, bo każdy młody czło-

wiek to kapitał, który będzie pracował na przyszłość naszego miasta” – dodał.

Posel Krzysztof Truskolaski podkreślił, że Białostok to miasto, w którym warto zostać, żeby się kształcić, pracować i założyć rodzinę. – „To krok w dobrą stronę, byśmy realnie myśleli o przy-

szłości naszego miasta i jego mieszkańców, ale również byśmy realnie patrzyli, jak programy mieszkaniowe powinny wyglądać” – wyjaśniał.

O przystąpieniu do programu decydują takie kryteria, jak średnia ocen, zatrudnienie na umowę o pracę w Białymstoku oraz wiek

poniżej 35 lat w chwili składania wniosku. Jednym z pierwszych beneficjentów jest Kamil Barszczewski, absolwent Politechniki Białostockiej, który po ukończeniu uczelni rozpoczął pracę w białostockim biurze projektowym. Po otrzymaniu kluczy do swojego mieszkania zachęcał innych młodych mieszkańców regionu do skorzystania z programu.

Mieszkania dla absolwentów znajdują się w osmioklatkowym budynku, w którym jest 186 lokali mieszkalnych. Każde z nich ma komórkę lokatorską, a dodatkowo dostępnych jest 242 miejsca parkingowe.

Koszt inwestycji wyniósł ponad 57 mln zł, z czego 40,5 mln zł pochodziło ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego. Miasto planuje kontynuację programu i otrzymało już pozwolenia na budowę trzech kolejnych budynków.

W uroczystym przekazaniu kluczy wzięli również udział m.in.: przewodnicząca rady miasta Białegostoku Katarzyna Jamróz, rektorzy: prof. PB Marta Kosior-Kazberuk, prof. UMB Marcin Moniuszko i prof. UwB Mariusz Popławski, przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego oraz przedstawiciele miasta komunalnego.

## Otwarcie nowego przedszkola i żłobka w Czyżewie

W Czyżewie powstało nowe, długo oczekiwane przedszkole i żłobek dla najmłodszych. Inwestycja o wartości ponad 18 mln zł przy ul. Przemysłowej została uroczysto otwarta w środę 30 października z udziałem marszałka Łukasza Prokoryma. Nowoczesne, komfortowe wnętrza zostały zaprojektowane z myślą o bezpieczeństwie dzieci.

– Cieszę się, że mogę być dzisiaj na otwarciu tak wspaniałej placówki. Gratuluję władzom gminy tej inicjatywy. To pokazuje, że macie na względzie dobro najmłodszych mieszkańców mojej małej ojczyzny – mówił Łukasz Prokorym.

Maria Krystosiak, dyrektor przedszkola w Czyżewie, podkreślała, że jest ono efektem ciężkiej pracy wielu osób i instytucji.

– To przedszkole i żłobek dla najmłodszych jest czymś więcej niż budynkiem – to przestrzeń radości i rozwoju – podkreśliła Maria Krystosiak, dyrektor przedszkola w Czyżewie.

Podlaska Kurator Oświaty Agnieszka Krokos-Janczyło zauważyła, że od progu słyszała dziecięcy śmiech. Podkreśliła też, że takie inwestycje służą integra-

cji i współdziałaniu wszystkich mieszkańców.

Na budowę obiektu gmina Czyżew pozyskała środki z trzech rządowych programów: Polskiego Ładu w kwocie 10 mln zł, Funduszu Inwestycji Lokalnych – 4,8 mln zł, a także Aktywny Maluch – przeszło 2,2 mln zł.

– To znaczące wsparcie pozwoliło nam stworzyć obiekt, który już dziś zachwyca swoją nowoczesnością, funkcjonalnością i troską o najmłodszych mieszkańców naszej gminy – mówił Franciszek Kuczewski, burmistrz Czyżewa. – Jestem niezwykle dumny i szczęśliwy, że możemy

wspólnie celebrować otwarcie tej ważnej inwestycji, która będzie służyła przyszłym pokoleniom – dodał.

Łączna powierzchnia budynku to ponad 1,2 tys. m.kw. Wnętrze nowego przedszkola i żłobka znajduje się sześć sal przedszkolnych i dwie sale

żłobka dla dzieci do lat trzech. Do dyspozycji jest także m.in. sala wielofunkcyjna, sala sensoryczna, gabinet pielęgniarki, pomieszczenie dla logopedy i psychologa.

– Do tej pory byliśmy zlokalizowani w dwóch budynkach, co było dość uciążliwe i dla dzieci i dla nauczycieli. Teraz mamy jeden nowoczesny, pięknie wyposażony budynek – mówiła Maria Krystosiak.

W uroczystości uczestniczyli również m.in. senator Anna Bogucka, posłowie Krzysztof Truskolaski i Jacek Bogucki, radny wojewódzki Jerzy Leszczyński, wicewojewoda Paweł Krutul, zastępca prezydenta Białegostoku Tomasz Klim, dyrektor Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oddział w Białymstoku Agnieszka Zawistowska, lokalni samorządowcy, przedstawiciele oświaty i służb mundurowych oraz licznie zgromadzeni uczniowie i rodzice.

W budynku znajdują się pomieszczenia administracyjne i socjalne oraz zaplecze kuchenne dostosowane do wymagań żywieniowych dzieci z różnych grup wiekowych. Obiekt jest otoczony terenami zielonymi połączonych z dwoma placami zabaw oraz tarasem do leżakowania.



# Łaciate Protein+ z nagrodą Złotej Innowacji



Linia wysokobiałkowych produktów pitnych marki Łaciate Protein+ zajęła pierwsze miejsce w nabiale w kategorii „Odpowiedź na potrzeby konsumenta”, zdobywając tym samym nagrodę Złotej Innowacji. Celem konkursu, organizowanego przez wydawcę magazynu „Hurt & Detal”, jest wskazanie na produkty i usługi, które w ostatnim roku uatrakcyjniły rynek spożywczy oraz poprzez innowacyjność – bezpośrednio wpłynęły na zachowania zakupowe Polaków.

Linia Łaciate Protein+ zadebiutowała na sklepowych półkach w marcu 2024 roku, szybko zyskując uznanie zarówno handlowców, jak i samych konsumentów. Potwierdzeniem tego jest Złota Innowacja przyznana funkcjonalnym nowościom od Mleku. Wyróżnienie to przypadło w udziale trzem Łaciatom jogurtom pitnym oraz kefirowi, charakteryzującym się wysoką zawartością białka – nawet do 29 g w opakowaniu.

– Popularność produktów funkcjonalnych to silny trend, który z pewnością będzie się rozwijał. Współcześni konsumenci poszukują nie tylko zdrowych i smacznych wyrobów mleczarskich o prostym składzie, ale także wartości dodanej. W przypadku linii Łaciate Protein+ jest to solidna porcja białka, po spożyciu której zyskujemy poczucie sytości na dłużej. Jeśli dodamy do tego wysokiej jakości surowiec, brak dodatku cukru i pyszne warianty smakowe, zyskujemy produkt, który doskonale odpowiada na potrzeby rynku – komentuje Małgorzata Cebelińska, Wiceprezes Zarządu SM Mleku, która odebrała nagrodę podczas uroczystej gali Złotych Innowacji. – Dziękujemy wszystkim, którzy oddali głos na Łaciate Protein+ i mamy nadzieję, że kolejne nowości z tej kategorii spotkają się z równie entuzjastycznym przyjęciem.

Obecnie w linii Łaciate Protein+ znajdziemy: jogurty pitne – naturalny, truskawkowy i mango – oraz kefir pitny naturalny. Wszystkie smaki dostępne są w 360-gramowych opako-

waniach. W sklepach pojawiło się także wysokobiałkowe mleko UHT Łaciate w wersji klasycznej i bez laktozy.

Produkty pod marką Łaciate Protein+ powstają z polskiego mleka, które charakteryzuje się najwyższą jakością. Czysta etykieta i naturalne składniki sprawiają, że wyroby funkcjonalne od Mleku wyróżniają się świetnym smakiem. Włączenie ich do codziennego jadłospisu to gwarancja zdrowego posiłku w domu, pracy lub w podróży, a także szybsza regeneracja po wysiłku fizycznym oraz łatwy sposób na wzbogacenie diety.

Konkurs Złote Innowacje FMCG&Retail organizowany jest od 2019 roku przez wydawcę magazynu „Hurt & Detal”. Startujące w nim produkty podlegają ocenie konsumenckiej między innymi pod kątem innowacyjności, jakości czy funkcjonalności. Uroczysta gala podsumowująca tegoroczną edycję odbyła się 29 października w Teatrze Kamienica w Warszawie i była poprzedzona konferencją INNOVATIONS. TRENDS & FUTURE.

## ZĄŚPIEWAJMY DLA NIEPODLEGŁEJ

Zapraszamy do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych z towarzyszeniem Miejskiej Orkiestry Dętej w Kolnie

SALA WIDOWISKOWA KOKIS

**11 LISTOPADA**  
**GODZ. 18:00**

koncert wzbogacą interpretacje wierszy wojennych w wykonaniu młodzieży oraz degustacja potraw regionalnych

ORGANIZATORZY:



MIASTO KOLNO POWIAT KOLNEŃSKI

Prezydent Miasta Łomża podaje do publicznej wiadomości, że w jego siedzibie w Urzędzie Miejskim w Łomży przy ul. Stary Rynek 14, na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego.

ANNA FILIPKOWSKA-WYBRANOWSKA

# A SUKNIA ŚLUBNA ZE SPADOCHRONU BYŁA...

## OSWOBODZENIE

I stał się cud! Bez wątpliwości o nagłej zmianie sytuacji w łagrze Zygmunta, w Europie i na świecie zdecydowała niespodziewana napaść Niemiec na Związek Radziecki, 22 czerwca 1941 roku. Pewnego dnia naczelnik łagru zwołał więźniów Polaków i obwieścił: „Polacy, Stalin dogadał się z Sikorskim! Będzie polska armia.” Chodziło o porozumienie podpisane w Londynie 30 lipca 1941 roku przez premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego i ambasadora ZSRR w Wielkiej Brytanii Iwana Majskiego. Rozmowy, w których pośredniczył rząd Wielkiej Brytanii, miały prowadzić do nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami, zerwanych wskutek agresji Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 roku. Ale chodziło przede wszystkim o to, by Zachód i Stalin połączyli swoje siły w utworzeniu koalicji antyhitlerowskiej. Jako istotny element nowej strategicznej „układanki”, w okupowanej przez Niemców Europie, pojawiła się teraz Polska. Tak układ Sikorski – Majski (jak powszechnie go określano) był swoistym „wstępem” do powstania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Kolejne zabiegi dyplomatyczne między rządem Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie a Stalinem doprowadziły do amnestii dla obywateli polskich znajdujących się w ZSRR: deportowanych, osadzonych w obozach pracy przymusowej, więźniów NKWD. To właśnie oni wkrótce mieli zostać żołnierzami... 11 sierpnia 1941 roku Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski powierzył dowodzenie polską armią gen. Władysławowi Andersowi, którego Rosjanie zwolnili z więzienia NKWD na Łubiance w Moskwie. Oni także doceniali jego doświadczenie, wiedzę, żołnierski talent i charyzmę. Podpisana 14 sierpnia 1941 roku umowa wojskowa rozpoczynała kolejny rozdział naszej narodowej historii XX wieku: formowanie się Armii Polskiej w ZSRR (właściwie: Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR), od nazwiska dowódcy, powszechnie zwanej Armii Andersa.

Tymczasem naczelnik łagru zachęcał Polaków do jeszcze większego wysiłku: „Niemcy

spalili wasze wsie. Musicie teraz więcej pracować, bo potrzebne będzie drewno na ich odbudowę i my wam to drewno damy.” Uwierzyli... Zygmunta także.

Któregoś dnia, obozowy lekarz, Żyd, skinął na wracającego z pracy Zygmunta. „Jutro będziesz wolny, tylko nikomu o tym nie mów”, powiedział w zaufaniu. Od tej niespodziewanej wiadomości Zygmunta zakręciło się w głowie. Nie mógł doczekać się następnego dnia. I stało się, jak tamten mu powiedział! Znowu stanął przed Polakami naczelnik łagru i zaczął wyczytywać z listy ich nazwiska. Ten i ten wystąpił, strażnicy dokładnie liczą. Wreszcie, niemal na końcu, padło także nazwisko Zygmunta. A potem zaprowadzono wszystkich więźniów do „kapciorki” i rozpoczęto wydawanie lepszych, choć połatanych drelichowych spodni i kamaszy. Potem każdy otrzymał po 45 rubli za pracę w obozie i wreszcie powiedziano im, że teraz zostaną odprowadzeni do Jercewa. Szli tutaj około 20 kilometrów... Zygmunta dowiedział się, że teraz z kolei został „przydzielony do saratowskiej obłaski”, a dokładnie do samego Saratowa, do pracy w kolchozie im. Molotowa.

Dostali bilety na pociąg i ruszyli. Po drodze, na stacji węzłowej, będącej jednym z punktów zbornych Polaków, uwalnianych przez Stalina z więzień i łagrów, usłyszeli przez megafon zaproszenie do jadalni na obiad! W dużej sali zobaczyli przede wszystkim pod dostatkiem chleba. („Raz, dwa i nie było nic!”, wspominał Zygmunta po latach.) Za chwilę, na talerzach, od których odwykli, podano kaszę jaglaną. A podczas „uczty” przegrywała im orkiestra. Nagle między innymi usłyszeli melodię znanej polskiej piosenki „Tylko we Lwowie”. Wielu jednocześnie śpiewało i płakało... Tak, jak Zygmunta...

Wreszcie dotarli do Saratowa. Na stacji najpierw ruszyli do studni, a potem, w około dziesięciu, obsiedli ją czekając na dalsze decyzje. W pewnej chwili pojawił się na motocyklu jakiś Rosjanin. „Jest rozkaz od Stalina: Polacy mają wstępować do polskiej armii!”, krzyknął. Zygmunta niczego więcej nie pragnął! On także chciał jak najszybciej znowu założyć polski mundur, by walczyć za oddaloną tysiące kilometrów Ojczyznę, którą nosił w sercu... Armia Andersa dla tysięcy pol-



Zygmunta (z lewej) z kolegą z sowieckiego obozu w Tatiszczewie Zdzisławem Szczęsnym Borodiczem w nowych lekkich mundurach, Iran, Pahlawi, 24 lipca 1942 r.

skich zesłańców na sowiecką nieludzką ziemię była teraz nie tylko formacją zbrojną, ale także armią nadziei...

Tymczasem motocyklista przyniósł im... śledzie, dwa bochenki chleba i wypisał bilety do Tatiszczewa. Właśnie między innymi tutaj znajdował się punkt zborny dla przyszłych żołnierzy polskiej armii. 38 OBÓZ W TATISZCZEWIE

Początkowo formowanie jednostek Armii Polskiej w ZSRR odbywało się w Buzułuku, Tatiszczewie (właśnie koło Saratowa, gdzie już dotarł Zygmunta), Czkałowie i w Tockoje. Rozpoczęły pracę komisje rekrutacyjne, które objeżdżały obozy jenieckie, delegatury ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR przyjmowały zgłoszenia uwolnionych deportowanych i zwolnionych z łagrów, kierując ich do właściwych „punktów zbornych” Armii

Polskiej. Uwolnieni przez Stalina Polacy zgłaszali się także sami; zarówno mężczyźni, jak i kobiety. A wszyscy jednakowo obdarci, wychudzeni, zawszeni, głodni, wycieńczeni psychicznie i fizycznie.

Zygmunta trafił do Tatiszczewa, gdzie formowała się 5 Wileńska Dywizja Piechoty, pod dowództwem gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Po przyjeździe do obozu Zygmunta ze zdumieniem stwierdził, że nie ma tam żadnych ogrodzeń ani strażników. Naprawdę był wolny! Zebrało się tu około 10 tysięcy ludzi. Wszyscy pełni nadziei...

Obóz w Tatiszczewie był obozem letnim jakiejś sowieckiej dywizji. Na dużej przestrzeni mieściło się trochę baraków na pomieszczenia kancelaryjne, kluby itp. Poza tym rozciągał się duży plac na rozbicie namiotów. Na placu wytyczono ścieżki, zro-

biono nawet stadion sportowy. Warunki tego miejsca pozwalały na w miarę dobre funkcjonowanie latem, lecz nie jesienią i zimą. Zygmunta wspominał, że rozbito kwadratowe namioty (każdy mieszczący około 14 osób), które były teraz miejscem ich zamieszkania. Otrzymali koce, prześcieradła i prawdziwe talerze na posiłki. Z obozu w Jercewie Zygmunta przyjechał tu w podartej kufajce, z kociolkiem w rękę i małym woreczkiem na jedzenie... Wkrótce Rosjanie zaczęli dostarczać do obozu uzbrojenie i sprzęt bojowy z pracującego „pełną parą” swojego przemysłu wojennego. Natomiast umundurowanie i żołnierski ekwipunek zapewniała armia brytyjska. Armia Polska pod względem tzw. operacyjnym podlegała naczelnemu dowództwu Armii Czerwonej, natomiast pod względem organizacyjnym i personalnym – Naczelnemu Wódzowi gen. Władysławowi Sikorskiemu i rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie.

Początkowo Zygmunta otrzymał przydział do magazynu; wydawał chleb i cukier „i sam się pokrępał”. Mógł teraz spokojnie adaptować się do nowej sytuacji. Pierwsze dni w obozie były dość ciepłe, więc Zygmunta, nie mając nic do roboty, wziął się za oczyszczanie odzieży z wszy. Był tego ogrom. Całe dni wraz z innymi siedzieli na słońcu i dosłownie tłukli owo świństwo, ale była to syzyfowa praca. Nie mieli ani mydła, ani łaźni. Za to całe ciało pogryzione i w krostach. Wszyscy wyglądali podobnie. A wszędzie ten sam widok namiotów nad ziemiakami i zamiast mundurów – kufajki.

Od ziemiakami do ziemiakami chodził sam gen. Władysław Anders. Zygmunta ze wzruszeniem wspominał pierwsze z nim spotkanie. Chodził z trudem, utykając. Do tego miał liczne sińce i urazy na nogach po wielokrotnym biciu podczas przesłuchiwania przez funkcjonariuszy NKWD. Do końca nie przyznał się, że jest polskim oficerem. Dzięki temu nie podzielił losu ofiar Katynia...

Od pewnego czasu w Tatiszczewie spodziewano się wizyty samego gen. Władysława Sikorskiego. Tuż przed jego przyjazdem przysłano polskim żołnierzom angielskie mundury „(Nareszcie byliśmy podobni do ludzi”, wspominał Zygmunta), na



które składały się bluzy, spodnie, buty, skarpety i cienkie swetry. Była zima, lecz nie mieli rękawic, więc wszyscy żołnierze zakładali na ręce skarpety!

Wizytę gen. Sikorskiego Zygmunta zapamiętał dokładnie i ze wzruszeniem. Utworzyli czworobok. Generał chodził i zadawał pytania co dziesiątemu żołnierzowi: skąd pochodzi, skąd tu przybył i jakie ma prośby. Wszyscy wyrażali chęć powrotu do Ojczyzny. Gen. Sikorski rozmawiał także z Zygmuntem i jak każdy, kogo spotkało to wyróżnienie, od generalskiego adiutanta otrzymał paczkę papierosów „Camel”. Sam nie palił, więc podarował je swoim kolegom. Z generałem przybyła liczna delegacja zagranicznych wyższych rangą oficerów. Byli to Amerykanie, Francuzi i Anglicy. Dotarli tu w 40 saniach, zrobili bardzo dużo zdjęć i odjechali.

W czasie wizytacji obozu w Tatiszczewie gen. Sikorski ocenił warunki pobytu i formowania polskiej armii. Były fatalne: bez możliwości szkolenia żołnierzy, ba, w ogóle utrzymania ich przy życiu! W tej sytuacji zasugerował ewakuację polskiego wojska z ZSRR. Wielokrotnie w tej sprawie interweniował u władz sowieckich także gen. Anders.

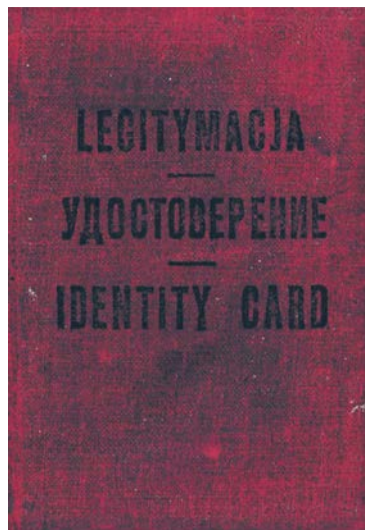
Z Tatiszczewa Zygmunt zapamiętał też pewne zabawne na swój sposób epizody. Służył już w baterii artylerii, przy koniach. Przez pewien czas stały pod gołym niebem. Którejś nocy osiem wierzchowców ukradli im pracownicy pobliskiego kolchozu! Nie było wątpliwości, bo właśnie tutaj prowadziły ślady zostawione na śniegu przez ludzi i zwierzęta. „Więc następnej nocy my wzięliśmy im dziesięć koni!”, wspominał Zygmunt. „Kolchoźnicy” przybiegli też po śladach, ale kiedy polskie karabiny zaczęły strzelać w górę, przestraszyli się i uciekli. Drugi epizod związany był z osobą samego gen. Andersa. W dzień św. Huberta, patrona myśliwych, 3 listopada zorganizowano tradycyjną gonitwę za lisem. Uczestniczył w niej także generał, siedzący na białym koniu. W pewnej chwili wpadł w dół niewidoczny pod śniegiem. Było dużo śmiechu świadków i samego bohatera zdarzenia. Szybko wyciągnęli i jeźdźca, i konia, po czym wszyscy zasiedli do myśliwskiej kapusty z mięsem.

### W ŚRODKU AZJI

Polskie jednostki wojskowe formowały się i stacjonowały nie tylko w europejskiej części ZSRR; z czasem także w części azjatyckiej (Kazachstanie, Kirgizji, Uzbekistanie), co także miało znaczenie strategiczne.

15 stycznia 1942 roku rozpoczął się transport żołnierzy z Tatiszczewa. Podróż pociągiem do Jangi-Jul, gdzie znajdował się opuszczony obóz wojskowy, niedaleko Taszkientu (Uzbekistan), jak wspominał Zygmunt, zajęła około tygodnia. A potem był Dżalalabad (we wschodniej Kirgizji), gdzie stacjonowała jego 5 Dywizja Piechoty. Dżalalabad była to zapadła miasteczka – tylko główny plac z monumentem Stalina miał bruk. Zygmunt spędził tam kilka miesięcy. Przydział żywności dla wojska był bardzo ograniczony, a dla ludności cywilnej, która przy nim dosłownie wegetowała – jeszcze mniejszy. Porcja chleba i zupy (rozbełtana w gorącej wodzie mąka z dodatkiem kaszy) oraz kawa musiały starczyć na cały dzień. Przy tak nędznym wyżywieniu Zygmunt i jego koledzy szybko tracili siły. Dostawali też nędzny żołądek. Czasem za te pieniądze udawało mu się kupić placuszek z mąki kukurydzianej lub cebulę – wiedział, że ona może zapobiec skorbutowi, o który w takich warunkach było łatwo.

Niespodziewanie Sowietów zaczęli Armii Polskiej rzucać przysłowione kłody pod nogi: do zmniejszenia racji żywnościowych doszło ograniczenie rekrutacji, wstrzymanie uwalniania więźniów, niedotrzymywanie uzgodnień w kwestii dostawy uzbrojenia. (Czas pokazał, że Stalin miał w tym oczywisty cel: nie było mu po drodze z Zachodem, bowiem zamierzał podporządkować sobie kraje sąsiadujące ze Związkiem Radzieckim.) Ponadto władze ZSRR wciąż nie odpowiadały na noty rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w sprawie losu polskich oficerów uwięzionych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku... Na początku 1942 roku Stalin zażądał natychmiastowego przerwania na front sformowanych już polskich oddziałów; chodziło przede wszystkim o uzbrojone przez Sowietów 5 Dywizję Piechoty, w której służył Zygmunt. Jednak gen. Anders i całe polskie dowództwo uważało, że Armia nie osiągnęła jeszcze zamierzonej pełnej gotowości pod każdym względem. Ani myślał pozwolić tym samym na całkowite podporządkowanie polskich żołnierzy sowieckiemu ze wszystkimi tego konsekwencjami. Brał też pod uwagę „zakusy” Anglików, którzy nie tylko w znaczący spo-



Okładka wydanej w trzech językach (angielskim, polskim i rosyjskim) książeczki wojskowej Zygmunta, dokumentującej jego służbę w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR

sób zaopatrywali Armię Polską, ale podziwiali Polaków jako odważnych żołnierzy i chcieli, by wspierali ich na froncie na Bliskim Wschodzie. Przekonującym argumentem była także pogarszająca się kondycja fizyczna żołnierzy z powodu fatalnego odżywiania i epidemii, zbierających wielkie żniwo śmierci. 18 marca 1942 roku gen. Anders spotkał się ze Stalinem. Nie dał mu się zaszantażować zmniejszeniem dostaw żywności dla Armii Polskiej, ani perspektywą zmuszenia polskich cywilów przemieszczających się z wojskiem do pozostania w ZSRR i skazania ich na pracę w kolchozach. Wobec zdecydowanej postawy gen. Andersa, Stalin ustąpił i pozwolił na ewakuację polskich żołnierzy, ich rodzin oraz innych cywilów do Iranu, który był już protektorem brytyjsko-sowieckim. Jednak ani jedna, ani druga strona nie była w stanie w pełni zabezpieczyć tego kraju przed inwazją niemiecką. Armia Andersa mogła w tym sojuszników wzmocnić. Tak więc o ostatecznej ewakuacji

Polaków do Iranu zdecydowały względy strategiczne, co znalazło potwierdzenie w porozumieniu władz ZSRR i Wielkiej Brytanii, do którego doszło w nocy z 7 na 8 lipca 1942 roku. Tak gen. Anders, jak podaje w swojej książce „Szlak nadziei” Norman Davies (patrz: bibliografia, str. 177) wyprowadził z sowieckiej nieludzkiej ziemi 114 500 polskich skazańców, w tym 78 000 wojskowych i 36 500 cywilów.

Tak więc Zygmunt ze swoją dywizją wyruszył do Iranu (gdzie Armia Polska miała być podporządkowana dowództwu brytyjskiemu). Z Dżalalabadu we wschodniej Kirgizji droga prowadziła najpierw do Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim, w Turkmenii. W porcie wisiało ogromne ogłoszenie, by wydać wszystkie ruble, bo w Iranie nie będą nic warte. Z Krasnowodzka, parowcem o nazwie „Kaganowicz”, polscy żołnierze, a wśród nich Zygmunt, mieli popłynąć do portu Pahlawi w Iranie. Zygmunt miał służyć przy schodkach na okręt. Po odprawie dostrzegł wchodzącego na pokład gen. Zygmunta Berlinga. Lecz nagle ten zatrzymał się i zawrócił. Ruszyli bez niego. Około 400 km, kilka dni drogi, jak wspominał Zygmunt. Tak zakończyła się jego wędrówka po rosyjskiej ziemi, przesiąkniętej polską krwią i łzami...

I znowu był gdzieś na końcu świata, daleko od rodzinnego Podgórze i Polski; znowu pojawiło się przed nim nieznanne... Był lipiec 1942 roku.

### W PAHLAWI

W chwili przybycia do portu Pahlawi i zakotwiczenia okrętu, orkiestra odegrała hymny narodowe: angielski, polski i rosyjski. Od pierwszej chwili czuło się wielką serdeczność Irańczyków wobec polskich żołnierzy i uchodźców cywilnych, a szczególnie dzieci. Pobyt w Iranie

wszyscy rozpoczęli od obowiązkowej miesięcznej kwarantanny. Ludzi szczepiono, golono zawzione głowy, palono odzież.

Po męczącej podróży żołnierze wykąпали się, zmienili ubrania, a te zawzione (w tym jeszcze kufajki z ZSRR) miały spłonąć na stosach polewanych specjalnie dostarczaną ropą naftową. Zatrzymywali sobie jedynie wcześniej otrzymane od Brytyjczyków skórzane pasy i kamasze. Teraz wszyscy dostali lekkie koszule i krótkie spodnie oraz furazjerki (miękkie czapki bez daszka, podłużnie składane, zwane też pierożkami). Teraz także narzeczcie mogli się najeść do syta. I oczekiwać na to, co los przyniesie im na kolejnej obcej ziemi, na której stanęli gnani nie wiatrem, lecz huraganem historii...

Płonące na plaży w Pahlawi stopy zawieszonych rosyjskich kufajek, zrzucane przez byłych już polskich zesłańców, filmowali Brytyjczycy. Tak powstał dokument „Wyjście Polaków ze Związku Radzieckiego”. Obejrzeliby go już w Wielkiej Brytanii, jako żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Na ekranie pojawiła się także „wielka trójka”, jak określano premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta i przywódcę ZSRR Józefa Stalina. Natychmiast w ekran zaczęły uderzać zdejmowane przez żołnierzy kamasze wycelowane w tego ostatniego, wspominał Zygmunt.

Okazało się, że na sali był także „jakiś ruski przedstawiciel”, więc wkrótce ich sfilmowane zawzione ubrania stały się powodem protestu ambasady ZSRR za... „szkalowanie dobrego imienia Związku Radzieckiego”!

Obóz wojskowy w Pahlawi usytuowany był na plaży. Składał się z szeregu namiotów o długości około 3 km, w których zakwaterowano żołnierzy.

Nadziei i radości towarzyszyła rozpacz. Na miejscowym ormiańskim cmentarzu pojawiły się groby z polskimi nazwiskami... Uchodźcy z ZSRR umierali często tuż po przybyciu do Iranu, wycieńczeni głodem, chłodem i katorżniczą pracą.

Korzystając z ciepłego klimatu żołnierze często zażywali morskich kąpiel i wygrzewali się na słońcu. Woda i słońce pomagały leczyć schorowaną skórę oraz rany duszy. Zygmunt nie mógł uwierzyć, że na świecie może być tak pięknie...



Pierwszy etap drogi Zygmunta do Polski: Jerewo, Tatiszczewo, Dżalalabad, Krasnowodzk w ZSRR i Pahlawi w Iranie

# Nowe karetki dla Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego



Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku wzbogaciła się o 10 nowoczesnych karetek, zwiększając jakość i skuteczność pomocy pacjentom na terenie województwa podlaskiego. Zakup jednej z nich został sfinansowany z budżetu województwa. Prezentacja nowych pojazdów odbyła się w środę, 30.10, z udziałem m.in. marszałka Łukasza Prokoryma i członka zarządu województwa Bogdana Dyjuka.

Nowe ambulanse stacjonować będą w kluczowych punktach regionu: pięć w Białymstoku, dwa w Hajnówce, a pozostałe w Dąbrowie Białostockiej, Czarnej Białostockiej i Jeżewie Starym, zabezpieczając obszar obejmujący ponad 720 tys. mieszkańców. Koszt zakupu wszystkich 10 karetek wyniósł prawie 5,7 mln zł. Kwotą 500 tys. zł z budżetu województwa wsparto zakup jednego ambulan-

su, który został oznaczony logo Podlaskiego. Pozostała kwota pochodzi ze środków WSPR w Białymstoku.

— Jestem przekonany, że to połączenie nowoczesności w karetkach z fachowością ratowników medycznych i lekarzy będzie kluczem do ratowania naszego zdrowia i życia. Dziękuję wam, drodzy ratownicy, za waszą ciężką pracę i za to, że nie Raz ratowaliście życie naszym mieszkańcom – mówił marszałek Łukasz Prokorym. — Dzie się nowych karetek będzie na co dzień pełnić swoją misję, wspierając ratowników i lekarzy w ich codziennej służbie ratowania życia mieszkańców województwa. To piękna inicjatywa i ogromne wsparcie zarówno dla regionu, jak i jego mieszkańców. Wierzę, że te ambulanse będą skutecznie służyć, ratując

życie i zdrowie naszych obywateli – dodał Krzysztof Truskolski, poseł RP.

Dyrektor podlaskiego NFZ, Anna Rzemek, zaznaczyła, że potencjał świadczeniodawców stale się poprawia, co w dużej mierze jest zasługą władz wojewódzkich oraz wojewody.

— Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego to filar ratownictwa medycznego w naszym województwie. Cieszę się, że jej możliwości rosną i że na co dzień możemy korzystać ze świadczeń realizowanych przez wysoko wykwalifikowaną kadrę medyczną – mówiła dyrektor NFZ.

Dyrektor WSPR w Białymstoku Bogdan Kalicki podkreślił, że zakup karetek jest wyrazem troski o bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Podlasia. W jego opinii sprawne funkcjonowanie systemu ratownictwa medycznego to efekt współpracy wielu osób i instytucji, dbających o jakość świadczonych usług medycznych.

— Ambulans to nie tylko pojazd, ale i symbol troski o życie i zdrowie mieszkańców. Zapewniając profesjonalny sprzęt i komfortowe warunki pracy, umożliwiamy ratownikom i lekarzom pełne wykorzystanie ich umiejętności – mówił Bogdan Kalicki.

Statystyki pokazują ogromne zapotrzebowanie na usługi ratownicze – od stycznia do września 2024 r. karetki WSPR interweniowały ponad 38 tysięcy razy. Motocykl ratunkowy, jedyny w województwie podlaskim,

miejsce powstało w Hajnówce, aktualnie trwa budowa takiego budynku w Łapach.

— Być może truizm, ale myślę, że warto o tym wspominać jak najczęściej i jak najgłośniej. Życie jest najwyższą wartością, najcenniejszą wartością, o którą warto walczyć zawsze, w każdej sytuacji, w każdych okolicznościach – podkreślał dyrektor Kalicki.

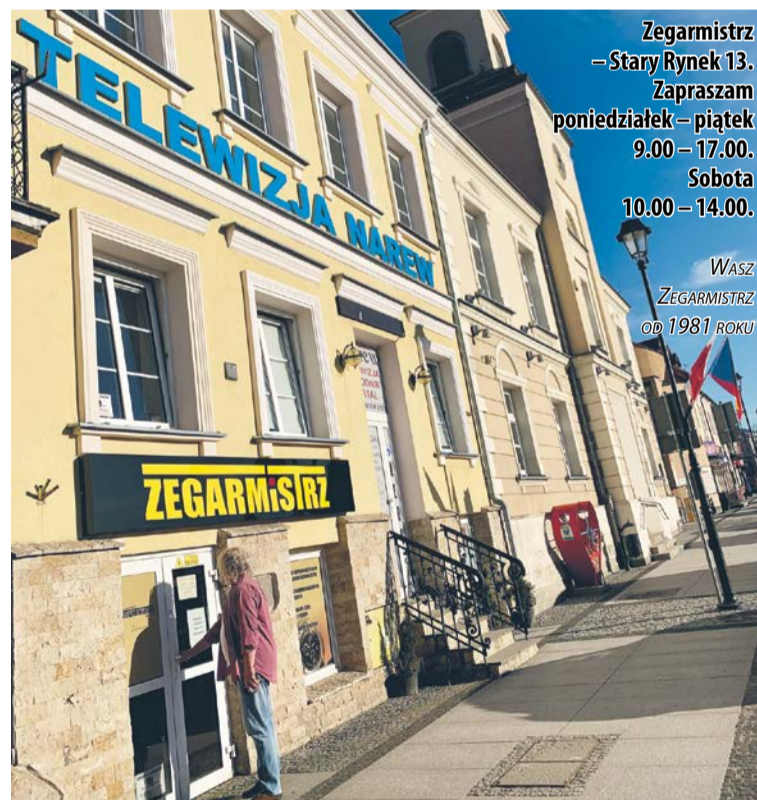
— Staramy się, aby działalność zdrowotna, którą prowadzimy, była realizowana na najwyższym poziomie. Staramy się, aby personel miał godne warunki pracy i mamy nadzieję, że jest to doceniane przez naszych pacjentów – podsumował.

Obecnie WSPR w Białymstoku dysponuje 34 zespołami ratownictwa medycznego: 10 ambulansami specjalistycznymi „S” oraz 24 podstawowymi „P”. Ponadto posiada 11 ambulansów transportowych i 23 rezerwowych, jedną karetkę neonatologiczną, pomagającą wcześniakom i noworodkom oraz wspomniany motocykl, wspomagający pracę zespołów ratownictwa medycznego. W prezentacji nowych pojazdów Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku wzięli udział również dyrektor departamentu zdrowia w urzędzie marszałkowskim Magdalena Donejko, wojewoda podlaski Jacek Brzozowski, wiceprezydent Białegostoku Rafał Rudnicki, konsultant wojewódzki w dziedzinie medycyny ratunkowej dr Marzena Wojewódzka-Żeleznikowicz, pracownicy pogotowia, duchowni.



**Kawiarnia i Restauracja „Na Farnej” zaprasza**  
tel. 512 113 853

Na Farnej  
Restauracja



**Zegarmistrz**  
– Stary Rynek 13.  
Zapraszam  
poniedziałek – piątek  
9.00 – 17.00.  
Sobota  
10.00 – 14.00.

WASZ  
ZEGARMISTRZ  
OD 1981 ROKU

KONCERT  
MUZYKI  
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ  
*Głośniej do Sere*

22  
GRUDNIA  
GODZ. 16.00

ŁOMŻA UL. ZAWADZKA 1  
SALA KONCERTOWA  
FILHARMONII KAMERALNEJ

BILETY DO NABYCIA: TV NAREW UL. STARY RYNEK 13 / ŁOMŻA  
ORAZ NA:

kup

bilecik

PL

bil@tyna.pl

## Policja czuwała nad bezpieczeństwem w trakcie świątecznego weekendu

**W miniony długi weekend, setki funkcjonariuszy codziennie czuwało nad bezpieczeństwem mieszkańców i odwiedzających cmentarze w naszym województwie. Policjanci byli obecni nie tylko przy nekropoliach, gdzie pomagało to w utrzymaniu porządku i kierowaniu ruchem, ale także na drogach.**

Podczas intensywnych czterodniowych działań funkcjonariusze przeprowadzili ponad 3000 kontroli pojazdów. Rezultatem tej pracy było ujawnienie ponad 2500 wykroczeń popełnionych przez kierowców. Mundurowi zatrzymali także 27 osób, które zdecydowały się na prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Spośród nich, 13 kierowców miało w organizmie więcej niż 0,5 promila alkoholu,

co jest jednoznaczne z przestępstwem w ruchu drogowym.

Pomimo dużej liczby zgłoszeń o kolizjach, których odnotowano około 100, dzięki wzmocnionej obecności policji, świąteczny weekend minął bez poważniejszych zdarzeń. Dzięki sprawniej pracy i zaangażowaniu licznych funkcjonariuszy, mieszkańcy i osoby odwiedzające groby swoich bliskich mogli czuć się bezpiecznie.



## Łomżyńscy policjanci zatrzymali kolejne osoby poszukiwane



**W ciągu ostatnich dni łomżyńscy policjanci zatrzymali cztery osoby, które ukrywały się przed wymiarem sprawiedliwości. 30-latek najbliższe 22 miesiące spędzi w zakładzie karnym, 64-latek trafi tam na 15 dni, a 38-latek została przewieziona do aresztu śledczego na 5 dni. Z kolei 52-latek, po opłaceniu grzywny, został zwolniony i uniknął kary więzienia.**

Działania policyjne nie ograniczają się wyłącznie do kontroli drogowych i interwencji. Funkcjonariusze skrupulatnie przeszukują miejsca, w których mogą przebywać osoby poszukiwane. W ostatniej akcji trzy z czterech zatrzymanych osób ujęli policjanci z wydziału patrolowo-interwencyjnego.

Z kolei 52-latek, poszukiwany przez sąd w Gdyni, zwolniono po zapłaceniu grzywny w wysokości 1000 złotych, co pozwoliło mu uniknąć 20 dni więzienia.

Jednym z zatrzymanych był 64-latek, który zaskoczony wizytą funkcjonariuszy twierdził, że nie wiedział o zasądzonych karach. Mimo to, zgodnie z decyzją sądu w Zambrowie, za liczne wykroczenia porządkowe spędzi on najbliższe 15 dni w zakładzie karnym. Natomiast 38-latek z Łomży, poszukiwana przez miejscowy sąd za drobne kradzieże, została przewieziona do aresztu w Białymstoku, gdzie odbędzie swoją 5-dniową karę.

Ostatnim zatrzymanym przez łomżyńskich kryminalnych był 30-latek, poszukiwany przez sąd w Łomży za włamanie i kradzież. Pierwszy wyrok obejmuje rok pozbawienia wolności za kradzież paliwa z koparko-ładowarki na placu budowy w Łomży, a drugi – 10 miesięcy więzienia za usiłowanie kradzieży części maszyn rolniczych w gminie Wizna. Łącznie 30-latek spędzi 22 miesiące w zakładzie karnym, gdzie został już przewieziony.

Policjanci w dalszym ciągu intensywnie działają na rzecz bezpieczeństwa społecznego, efektywnie realizując zadania związane z poszukiwaniem i zatrzymywaniem osób unikających zasądzonych kar.

## Awanturnik z elektronicznym dozorem zatrzymany przez policję po ucieczce w stanie nietrzeźwości

**Łomżyńscy policjanci zatrzymali 56-letniego mężczyznę, który wbrew dwóm sądowym zakazom prowadzenia pojazdów i będąc pod wpływem alkoholu, wsiał za kierownicę swojego renault. Co więcej, mężczyzna był objęty dozorem elektronicznym. Teraz o jego losie i możliwej konfiskacie samochodu zdecyduje sąd. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat więzienia, a za złamanie zakazów prowadzenia pojazdów nawet do 5 lat.**

Do incydentu doszło wczoraj po godzinie 16, gdy do Centralnego Zarządu Służby Więziennej zadzwoniła żona 56-latek, informując o jego nietrzeźwości, agresywnym zachowaniu oraz o tym, że pijany odjechał samochodem. Kobieta zgłosiła także, że mężczyzna wszczął awanturę w domu, groził jej śmiercią i zamierzał spalić dom. Po otrzymaniu zgłoszenia, dyżurny łom-

żyńskiej policji natychmiast skierował na miejsce patrol, który ruszył na poszukiwania uciekiniera.

Policjanci odnaleźli mężczyznę kilka kilometrów dalej, siedzącego w zamkniętym aucie. 56-latek nie chciał współpracować – odmówił otwarcia drzwi i okien oraz próbował ponownie uruchomić silnik, by odjechać. Funkcjonariusze, nie czekając, wybili szybę pojazdu. Nawet po tym mężczyzna nie reagował na polecenia i szarpał się z mundurowymi, kurczowo trzymając się kierownicy, jednak został szybko obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkomatem wykazało, że miał prawie 2 promile alkoholu we krwi. Samochód został odholowany i zabezpieczony, a zatrzymany trafił do policyjnego aresztu.

Obecnie o dalszych losach 56-latek oraz o ewentualnej konfi-



TELEWIZJA  
**narew**

OGŁĄDAJ NA **140** KANAŁE

**vectra**  
multiMedia

**ZIELEŃ BEZ GRANIC -  
ARANŻACJA I PROJEKTOWANIE  
OGRODÓW. Już dziś pomyśl  
o zielonej przestrzeni wokół  
swojego domu. Sklep Dom  
w Ogrodzie. Łomża, ul. Pana  
Tadeusza 11. Tel. 605 789 635.**

#### NIERUCHOMOŚCI

Działki na sprzedaż!  
Dwie działki budowlane w Łomży na dom  
ulicy Grabowej!  
1008m<sup>2</sup> – 265 000 zł  
1074m<sup>2</sup> – 275 000 zł  
Zapraszam do kontaktu – 510 639  
700

Zamienię mieszkanie w bloku 60m<sup>2</sup>  
winda II piętro w Łomży na dom  
z dopłatą. Telefon 507 071 526

Sprzedam komfortowe mieszkanie  
w nowym budownictwie – idealna  
lokalizacja! Oferuję na sprzedaż  
przytulne mieszkanie o powierzchni  
48 m<sup>2</sup>, położone w nowoczesnym  
budynku, tuż naprzeciwko Szkoły  
Podstawowej nr 9. Lokalizacja  
mieszkania jest idealna dla rodzin z  
dziećmi oraz osób ceniących sobie  
bliskość pełnej infrastruktury miejskiej.  
Opis mieszkania: Powierzchnia:  
48 m<sup>2</sup>,  
Wyposażenie: Mieszkanie w pełni  
wyposażone, gotowe do zamieszkania.

Kuchnia: Nowoczesna zabudowa  
kuchenna wraz z urządzeniami AGD  
– zmywarka, lodówka oraz inne niezbędne  
sprzęty.  
Stan techniczny: Bardzo dobry,  
mieszkanie w nowym budownictwie –  
doskonale stan techniczny i

estetyczny. Dodatkowe atuty:  
Lokalizacja naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 9.

Nowoczesny budynek z zadbaną klatką  
schodową i przyjaznym otoczeniem.  
Kontakt:  
Zainteresowane osoby proszę o kontakt  
wyłącznie telefoniczny pod numerem  
608 092 997. Proszę nie wysyłać SMS-ów –  
odpowiadam tylko na połączenia telefoniczne.  
Zapraszam do kontaktu i obejrzenia  
mieszkania!

#### USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekar-  
skie- Perfekt  
dach: pokry-  
cia dachowe,  
wymiana  
konstrukcji dachowych,  
kominy z klinkieru,  
podbitki, montaż okien  
dachowych i włączów,  
materiały. Łomża,  
Boguszyce 17, Łukasz  
Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska  
wypożyczalnia sprzętu  
budowlanego i ogrodniczego:  
-młoty wyburzeniowe  
i inne -zagęszczarki  
-rusztowania, piły  
spalinowe - kosiarki,  
wykaszarki do trawy,  
areator - sprzęt  
rolniczy Łomża,  
ul. Nowogrodzka 44B.  
Tel. 600 011 914.

ZIBI Zbigniew Gierwatowski.  
Usługi wykończeniowe:  
profesjonalne układanie  
płytek łazienkowych,  
malowanie i szpachlowanie,  
układanie paneli,  
tapetowanie oraz przeróbki  
hydrauliczne. Duże doświadczenie  
w branży. Tel. 606 880 197.

**Usługi hydrauliczne PLUMBER  
Sobociński Sławomir:  
instalacje CO, instalacje  
wodno-kanalizacyjne, montaż  
urządzeń sanitarnych,  
kotlewanie (olejowe, gazowe,  
węglowe), kolektory słoneczne,  
pełen zakres usług.  
Tel. 516 376 389.**

#### DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt  
gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804  
117.

#### USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe,  
Edyta Sołowska - twoja  
pewność w rozliczeniach z Urzędem  
Skarbowym i ZUS. Zapraszamy:  
NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka  
155 d. Tel. 862 173 474,  
606 728 258.

#### USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul.  
Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV – Marek  
Brzeziak ul. Wojska Polskiego 26A,  
Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884  
735. Usługi w zakresie naprawy:  
TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY,  
MONITORY KOMPUTEROWE I INNE  
oraz montaż anten TV i SAT.  
www.brzeziakrtv.pl

#### SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa.  
rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe,  
muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy  
„Dżdudli”. Gwarancja dobrej zabawy.  
Tel. 698 621 178.

#### MOTORYZACJA

AUTOŁOMOWANIE, SKUP AUT DO  
DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA.  
DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k.  
Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500.  
Elektromechanika samochodowa.  
Kompleksowy serwis klimatyzacji,  
nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie  
szczelności. Stara Łomża p/sz., ul.  
Akacja 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Ford Tourneo Connect 1.8  
TDCi 220 tys. przebiegu, 2009 rok,  
stan bardzo dobry. Cena 12.500 zł.  
Tel. 600 770 454.

Sprzedam Skodę Octavię kombi 1,9  
TDI z 2006 roku. Bogate wyposażenie  
w dobrym stanie. Tel. 604 525 561.

Skup aut - najlepsze ceny w regionie  
wszystkie marki, odbiór ławetą. Kupię  
twoje auto także bez OC, przeglądu  
oraz uszkodzone. Tel. 791 824  
326.

#### PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego  
z doświadczeniem. Dobra znajomość  
programów pakietu Microsoft Office.  
Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b,  
tel.862191334, 602 490 563,  
piekarnia.piatnica@op.pl

#### ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog  
Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218  
22 29, 604 504 694.

**Zabierz rodzinę bądź przyjaciół  
do przytulnego domku  
w Balikach. „Domek u Zosi”.  
Tel. 501 627 081.**

#### RÓŻNE/SPRZEDAM

Sprzedam 25 bel sianokiszonki- 150  
zł sztuka, ładowacz Cyklop - 5 tys. zł,  
Ursus C-330 M z 1990 roku, stan bdb  
32 tys. zł. Separator komórek somatycznych  
- 7 tys. zł. Tel. 515 830 196.

Serwis domowy. Drobne naprawy:  
malowanie, szpachlowanie, drobne  
usługi hydrauliczne, elektryczne.  
Tel. 694 013 539, 452 648 409.

Drobne naprawy, malowanie,  
szpachlowanie, usługi elektryczne  
i hydrauliczne, glazura i terakota. Tel.  
452 648 409 lub 694 013 539.

Usługa Badanie instalacji elektrycznych  
budynku- badanie elektryczne  
5-letnie. Marek Modzelewski tel. 533  
550 051

**100-letnia tradycja  
zobowiązuje**  
ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża  
ul. Sikorskiego 27 Łomża  
ul. Sienkiewicza 2 Łomża  
ul. Bernatowicza 6 Łomża  
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża  
ul. Przykoszarowa 22 Łomża  
ul. Stacha Konwy 11 Łomża  
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrow  
ul. Wojska Polskiego 31  
Zambrow

**S**  
**SULIMA**



**Zakład Ramiarski**  
przy ulicy Rządowej 9a

**OPRAWA  
OBRAZÓW**

galeria autorska  
pamiątki o Łomży

ramy na wymiar  
cięcie passe-partout

zapraszam codziennie  
od 9-14 i od 16-17  
w soboty od 10-13

**SILA TRADYCJI, POTĘGA SMAKU**

**Piątница**  
L. Koszłowski G. Karwowski

ul. Stawiskowska 53 B  
18-421 Piątница  
tel. 86 219 13 34

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!

**BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO**

**SAMOCHODOWE**

**Janusz Dziemiński**  
**Rogienice Wielkie**  
ul. Łazy 15

tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

**DZIAŁKA I OGRÓD**  
KONARZYCE

ul. Łomżyńska 517, Konarzyce  
+48 602 499 457

**OFERTA**  
rośliny iglaste  
rośliny liściaste  
na zamówienie  
oraz kwiaty  
i byliny

**NEXUSAUTO** (NI)

**POLMO**  
MECHANIKA POJAZDOWA

**OFERUJEMY**

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34  
86 216 33 58 • 606 250 600

**MECHANIKA POJAZDOWA**

**Andrzej Boguski**  
Jarnuty, tel. 86 216 97 03  
tel. 503 010 038

**MONTAŻ INSTALACJI LPG**

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika  
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych  
ciężarowych i ciągników rolniczych  
Serwis i naprawa klimatyzacji

**CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ**

**„WIKTOR”**  
mgr Agnieszka Skorupska  
tel: 501 627 081

Artyści Teatru Variete Muza zapraszają na  
Świąteczno-Noworoczny koncert

# Christmas Time



29.12.2024

Sala Koncertowa Filharmonii Kameralnej  
Łomża, ul. Zawadzka 1 godz. 17:00

**Bilety 120zł do nabycia**  
TV Narew Stary Rynek 13 i na:

kup

bilecik

PL

bil@tyna.pl

ZWYCIĘSTWO 2:1 W MECZU Z LEGIĄ II WARSZAWA

# ŁKS Łomża pokonuje wicelidera

**ŁKS Łomża odniósł cenne zwycięstwo nad wiceliderem tabeli, Legią II Warszawa, wygrywając 2:1 w emocjonującym sobotnim spotkaniu na stadionie przy ulicy Z18.**

Gole zdobyli Cezary Sauczek oraz Hubert Mich, co pozwoliło ŁKS-owi umocnić się na 3. miejscu w ligowej tabeli i zmniejszyć stratę do Legii II do jednego punktu.

**Pierwsza połowa – bezbramkowa walka o dominację**

Początek meczu zapowiadał ciekawe widowisko, gdyż obie drużyny wykazywały determinację i chęć zwycięstwa. Już w 5. minucie ŁKS stworzył pierwszą groźną sytuację, kiedy po podaniu od Antkowiaka na prawą stronę, Bielka dośrodkował do Sauczka. Obrońcy gości jednak skutecznie udaremniili próbę ataku. Kilka minut później strzały z dystansu próbowali oddać Dawid Owczarek oraz Hubert Antkowiak, lecz brakowało im precyzji.

Legia II Warszawa również nie pozostawała bierna i próbowała zaskoczyć defensywę ŁKS-u. Pierwszą groźną akcją przeprowadzili w 12. minucie, jednak strzał zza pola karnego

po rykoszecie wyszedł poza boisko. Obrona ŁKS-u, wzmocniona przez Kamila Wengera, skutecznie odpierała ataki gości. Pierwsza połowa zakończyła się bez bramek, a obie drużyny udały się na przerwę przy wyniku 0:0.

**Druga połowa – bramki i emocje na stadionie w Łomży**

Po przerwie obie drużyny dokonały zmian. W ŁKS-ie na boisku pojawił się Przemysław Żebrowski za Dawida Owczarka,

a w Legii Jakub Żewłakow zastąpił Jakuba Adkonisa. Od początku drugiej połowy piłkarze Legii przycisnęli rywali, co przyniosło efekt w 54. minucie. Jakub Jędrasik pokonał bramkarza ŁKS-u Adriana Olszewskiego, który mimo wcześniejszej udanej interwencji nie był w stanie obronić dobitki i Legia objęła prowadzenie 1:0.

ŁKS szybko odpowiedział i już trzy minuty później doprowadził do wyrównania. Po przechwycie w środkowej strefie boiska ofensywna akcja zespo-

łu zakończyła się precyzyjnym strzałem Cezarego Sauczka, który umieścił piłkę w siatce przy dalszym słupku. Wynik zmienił się na 1:1.

Nie minęło pięć minut, a ŁKS zdobył drugą bramkę. W 61. minucie po rzucie różnym wykonanym przez Krystiana Putona obrońcy Legii wybili piłkę, która trafiła pod nogi Sauczka. Ten posłał piłkę w stronę Huberta Micha, który mocnym strzałem zdobył bramkę, wyprowadzając ŁKS na prowadzenie 2:1.

**Walka do końca i kluczowe interwencje**

Po stracie dwóch bramek Legia mocno przycisnęła drużynę gospodarzy, próbując doprowadzić do remisu. Adrian Olszewski, bramkarz ŁKS-u, wielokrotnie ratował swój zespół, skutecznie broniąc strzały Mateusza Możdżenia i Pascala Mozie. W 91. minucie Patryk Winształ miał doskonałą okazję, aby podwyższyć prowadzenie, jednak jego strzał na pustą bramkę został zablokowany przez obrońcę Legii.

Ostatnie sekundy meczu przyniosły jeszcze jeden rzut wolny dla Legii z groźnej odległości, lecz strzał został zablokowany przez mur zawodników ŁKS-u. Sędzia zakończył spotkanie, a ŁKS mógł cieszyć się ze zwycięstwa i zdobycia cennych trzech punktów.

**Składy drużyn**

**ŁKS Łomża:** A. Olszewski, H. Mich, K. Wenger, K. Zieleniecki, K. Puton, N. Karmański, M. Majbański, D. Owczarek (46' P. Żebrowski), C. Sauczek (73' P. Winształ), A. Bielka (90' B. Olszewski), H. Antkowiak

**Legia II Warszawa:** M. Mendes-Dziński, M. Burch, V. Karolak, A. Mesjasz, J. Adkonis (46' J. Żewłakow), J. Jędrasik (66' I. Skrobała), M. Możdżeń, O. Olewiński, J. Zbróg (83' A. Ryczkowski), P. Mozie, J. Majchrzak

**Podsumowanie**

Zwycięstwo nad Legią II Warszawa pozwoliło ŁKS-owi Łomża na umocnienie się na trzeciej pozycji w tabeli i zbliżenie się do wicelidera na zaledwie jeden punkt.



## Olimpia Zambrów zwycięża z Orłętami Czyżew w dominującym stylu

**W sobotnim meczu piłkarskim na stadionie w Zambrowie, drużyna Olimpii pokonała zespół Orłęta Czyżew 3:0, zapewniając sobie ważne trzy punkty w ligowej rywalizacji. Spotkanie przyniosło wiele emocji zarówno na boisku, jak i wśród licznie zgromadzonych kibiców.**

Pierwsza połowa meczu była zacięta i pełna walki. Intensywność rywalizacji podobała się kibicom. Obie drużyny starały się przejąć kontrolę nad grą, jednak to gospodarze z Zambrowa, dzięki determinacji i dobrej organizacji w defensywie, przetrwali napór przeciwnika. Tuż przed przerwą, w 43. minucie, Olimpia zdobyła pierwszą bramkę, która okazała się kluczowa dla dalszego przebiegu spotkania. Sebastian Dąbrowski, mając odrobinę wolnego miejsca, oddał mocny strzał zza pola karnego, zaskakując bramkarza Orłąt.

Po zmianie stron, Olimpia kontynuowała ofensywę. W 61.

minucie Sebastian Zabłocki podwyższył prowadzenie na 2:0, efektownie kończąc akcję swojego zespołu. Drużyna Orłąt Czyżew próbowała odpowiedzieć, ale nie potrafiła znaleźć sposobu na solidną obronę gospodarzy.

Ostatnie słowo w tym meczu należało do kapitana Olimpii, Przemysława Jastrzębskiego. W doliczonym czasie gry wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Orłąt, pewnie strzelając trzecią bramkę, co przypieczętowało pewne zwycięstwo Olimpii 3:0.

Dzięki tej wygranej Olimpia Zambrów umocniła swoją pozycję w ligowej tabeli, a zespół Orłęta Czyżew będzie musiał wrócić do treningów, aby poprawić swoje wyniki w nadchodzących meczach. Kibice Olimpii z pewnością mogą być dumni z występu swojej drużyny i z niecierpliwością czekać na kolejne emocjonujące spotkania.



MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI 2024

11.11.2024, 14:00, RONDO DMOWSKIEGO - WARSZAWA

WIELKIEJ POLSKI  
*moc to* MY

  
**marSz**  
NIEPODLEGŁOŚCI

 MŁODZIEŻ  
WSZECHPOLSKA

 RUCH NARODOWY

 ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY  
NARODOWYCH  
SIŁ ZBROJNYCH